

GAZETA POLSKA

6/30

PISMO

20-11-87

Konfederacji

Polski

Niepodległej

REFERENDUM OŚWIADCZENIE!

Polisce niezbędna jest reforma gospodarcza. Ponad czterdziestoletnie rządy komunistów i uparte wprowadzanie przez nich antyefektywnościowego i anty-rynkowego systemu, woluntarystycznie administrowanie gospodarką oraz zwłaszcza eksploatacja przez ZSRR doprowadziły Polskę do progu katastrofy. Zutyta, zdekapitalizowana gospodarka jest na krawędzi załamania się, warunki bytowania społeczeństwa stały się wyjątkowo ciężkie. Stąd niezbędność reformy, konieczność jej szybkiego wprowadzenia w życie. Musi to być jednak reforma konsekwentna, zgodna z potrzebami obywateli i aspiracjami społeczeństwa, a także przeprowadzana pod bezpośrednim społecznym nadzorem.

Polisce niezbędna jest również reforma polityczna. Zacząć można od całkowitej likwidacji pozostałości stanu wojennego, wprowadzenie w życie licznych postanowień Konstytucji PKL i obowiązującego prawa, które jak dotychczas miały wyłącznie charakter propagandowy. Konieczne jest przywrócenie wszystkich praw człowieka i obywatela, wprowadzenie w życie pluralizmu związkowego, społecznego i politycznego, jak najszybsze umożliwienie odbudowy NSZZ "Solidarność".

Polacy są za reformą gospodarczą i za reformą polityczną. Są jednak przeciwko propagandowym zabiegom, zmierzającym do wyłudzenia zgody na obciążenie społeczeństwa kosztami złej gospodarki oraz na ograniczenie reform politycznych. Zapowiedziane przez władze referendum jest taką właśnie manipulacją. Ponadto jest to swoiste badanie jak zachowa się społeczeństwo, co pozwoliłoby na rządowi na przeprowadzenie podwyżek cen z możliwie najmniejszym ryzykiem.

Moralnym i politycznym obowiązkiem opozycji jest jasne stawianie spraw. Referendum pomyslane jako nieczyste zabieg propagandowy nie jest okazją do jakiegokolwiek politykowania - zwłaszcza niejasnego i niedopowiedzianego, otwierającego furtki dla wątpliwych kompromisów. Opozycja powinna przedstawić społeczeństwu sprawę otwarcie, bez osłonek i jakichkolwiek dwuznaczności oraz wyraźnie wskazać co należy czynić.

Biorąc pod uwagę ogół problemów związanych z referendami, w tym manipulacyjne zabiegi władz, łącznie nieuczciwe obietnice, domaganie się wyrzeczeń z akcjami represyjnymi, a nawet aresztowaniami - ale przede wszystkim doceniając tendencje i obawy występujące w społeczeństwie - Rada Polityczna KPN wzywa wszystkich obywateli do bojkotu referendum. Apelujemy o całkowite wstrzymanie się od uczestnictwa we wszystkich związanych z referendami czynnościach, od sprawdzania spisów wyborców aż po użycie głosu w głosowaniu.

Jedyną polską odpowiedzią na kolejną manipulację może być tylko stanowcza odmowa brania w niej udziału.

Bojkot referendum będzie najmocniejszym opowiedzeniem się Polaków za prawdziwą reformą gospodarczą i prawdziwą reformą polityczną.

Bojkot referendum jest obecnie najszybszą i najskuteczniejszą bronią, powstrzymującą władze przed poważnymi podwyżkami cen i dalszą obniżką stopy życiowej.

Bojkot referendum jest sprawą godności, rozumu i zdecydowania Polaków.

Nasz los będzie w naszych rękach, jeśli tylko społeczeństwo zechce czynnie tego dokonać.

Rada Polityczna
Konfederacji Polski Niepodległej

19 listopada 1987 r.

KORNEL MORAWIECKI ARESZTOWANY

Stłeba Bezpieczeństwa aresztowała 9 listopada Kornela Morawieckiego Przewodniczącego Solidarności Walczącej, legendarnego już przywódcę podziemia, który przez blisko sześć lat wywalczył się wszelkim zasadzkom. Uwolnienie Kornela, jakkolwiek stanowi silny cios dla organizacji i dla całego podziemia, nie przyczyni się - jak należy nadziei - do osłabienia aktywności CW.

Kierownictwo KPN uważa, jak podaje Leszek Moczulski, iż aresztowanie Morawieckiego oraz przetrzymywanie w aresztach jeszcze innych więźniów politycznych m.in. Krzysztofa Wolfa i Kazimierza Krauzego świadczy, że władze PRL nadal przeciwne są demokratyzacji i liberalizacji, mimo formalnego ich głoszenia. Strach władz przed społeczeństwem jest tak wielki, że rozpoczęło się iście z ogniem.

Obchody Rocznicy Niepodległości

W dniu 11 listopada - święto Niepodległości - odbyły się w kilkudziesięciu miejscowościach uroczystości rocznicowe. W kilkunastu wiejskich miastach zorganizowane zostały przez KPN, na ogół we współpracy z NZS, "Solidarnością Walcząca" oraz różnymi grupami "S" - manifestacje uliczne: wiece i pochody. W kilku przypadkach doszło do interwencji oddziałów ZOMO i SB. Znane są przypadki ciężkiego pobicia, także przez uzbrojonych w karabiny funkcjonariuszy SB w cywilu. W trakcie manifestacji oraz po ich zakończeniu zatrzymano około 100 osób.

Rada Polityczna KPN - w wydanym najszybciej po święcie Niepodległości oświadczeniu stwierdziła, że fakt użycia SB, MO i ZOMO przeciwko obywatelom, którzy pragnęli uczcić największe święto Rzeczypospolitej Polskiej - Dzień Niepodległości - najlepiej świadczy o charakterze obecnych, uzurpatorskich władz. "Ze zrozumieniem przyjmujemy fakt, że dla władz PRL okazywałym zagrożeniem jest świętowanie Dnia Niepodległości. Protestujemy natomiast stanowczo przeciwko bezprawnym działaniom władz porządkowych. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby w Polsce Polacy nie mogli składać wieniec i kwiatów na Grobach Nieznanego Żołnierza. Jest to policzek wymierzony w naród polski."

Oto krótkie opisy wydarzeń z 11 listopada w całym kraju:

WARSZAWA Po mszy św. w katedrze św. Jana odprawionej przez bp. Zbigniewa Kraszewskiego na placu pod kościołem zebrało się około 8 tys. osób. Członek Rady Politycznej KPN - Krzysztof Król wezwał zgromadzonych do pokojowej demonstracji i przejścia do Grobu Nieznanego Żołnierza. Uformowany pochód ruszył pod transparentami KPN "Chcemy Polski katolickiej a nie bolszewickiej - KPN" i "Wolność i Niepodległość - KPN" oraz niezależnego Zrzeszenia Studentów. Przy wejściu na plac Zamkowy pochód znaskomla milicja wspierana przez SB z karabinami, rozbijając tłum na dwie części. Ponownie skupie-

ciąg dalszy na str.2

Gazeta Polska nr.6/30 str.4

OBCHODY ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI

ni Konfederacji zatakowali powtórnie kordon milicji przerywając go w kilku miejscach. Zdobyto pałkę milicyjną przeznaczoną na wotum od KPN na Jasną Górę oraz kilka czapek milicyjnych. Odnotowano kilkanaście wypadków obrażeń. Grupa kilkunastu osób, m.in. z Leszkiem Moczulskim i Sewerynem Jaworskim została przepuszczona przez MO pod Grób Nieznanego Żołnierza. Część demonstracji zatrzymana pod katedrą skandowała przez prawie godzinę: "S", "Niepodległość", "KPN", "Morawiecki", "Moczulski" itp. Zatrzymano kilkanaście osób, setki spisano. Zgromadzone było prawie sto "bud" z MO i ZOMO.

KATOWICE Po mszy św. odprowadzanej w katedrze Chrystusa Króla zgromadziło się około 3 tys. osób. Największa od 13.XIII.81 liczba zgromadzonych w Katowicach z tej okazji. Obecni byli m.in. Tadeusz Jedynak, Andrzej Rozpłochowski, Kazimierz Switko, Herbert Rennert i Adam Słomka. Wychodzący z katedry zgromadzili się wokół kwietnego krzyża na schodach odpiewując "I Brygadę" i skandując: "KPN", "S", "To jest nasze referendum", "Moczulski", "Uwolnić Kornela". W trakcie formowania się pochodu grupę KPN zatakowała milicja wyrzucając transparent "KPN - Dębrowa Górnicza". Agresorów odparto. Pochód liczący ok. tysiąca osób ruszył w stronę rynku. Po przejściu kilkunastu metrów został zatakowany przez MO. Wezwano do rozjeżdżenia się, tarasując drogę samochodem. Pochód przelotczył się w wlot wokół transparentu "Naszym celem III Rzeczpospolita - KPN". W czasie wiecu przemawiał członek Rady Politycznej KPN - Adam Słomka. Odpiewano Rote. SB zatrzymała kilka osób, m.in. Adama Słomkę, Barbarę Czyż i Piotra Matusika.

KRAKÓW Po mszy św. na Wawelu odbył się wiec na którym przemawiali przedstawiciele różnych grup niezależnych - wśród nich R. Bocian z KPN, Jacek Smagowicz, R. Majdzik, Z. Romanowski. Około 2 tys. demonstrantów starało się przedrzeć przez okalające Wawel kordony MO w kierunku Rynku. Klika osób dopuszczono pod Grób Nieznanego Żołnierza. Wielu uczestników demonstracji zatrzymano na kilka godzin /m.in. Ryszard Bociana.

GDAŃSK Uroczystą mszę św. odprowadzono w kościele św. Erydy. Koncelebrował ks. bp. Tadeusz Gocławski, który w homilii powiedział m.in. "Polska powinna być krajem suwerennym /.../ Partia o ateistycznym programie nie może dominować w Polsce, w której żyje 90% katolików". Około 3 tys. osób zamierzało pójść pod pomnik pomordowanych stoczniovców. Wobec kordonów MO zebrani rozeszli się. Obecny był L. Wałęsa.

LUBLIN Po mszy kilkusetosobowy pochód zorganizowany przez działaczy KPN z członkiem Rady Politycznej - Dariuszem Wójcikiem - na czele przemarszerował do pomnika 3 Maja, gdzie odbyła się krótka manifestacja. MO i SB interweniowały w czasie rozchodzenia się ludzi. Zatrzymano kilkanaście osób. Jedną z nich - Janusza Polaszczuka - dotkliwie pobito. gześć osób ukarano kolegiami.

ciąg dalszy na str. 3

CZEŚĆ JEGO PAMIECI

"...NIECH CI SIĘ WIELKA I
SUWERENNA POLSKA PRZYŚNI..."

5 listopada na cmentarzu wojskowym odbył się pogrzeb ANDRZEJA SZOMAŃSKIEGO - członka, założyciela Konfederacji Polskiej Niepodległej. /patrz "GP" nr. 29/. Mszę żałobną w kościele św. Karola Boromeusza koncelebrowali m. in. ks. prałat Niedziałek, O. Rakoczy i Gadomski. Na mszy obecnych było ponad 1,5 tys. osób. Delegację "KPN" z całej Polski, Komitetu Katyńskiego, "S" Huty Warszawa z Sewerynem Jaworskim Bractwa ks. Jerzego ze św. Stanisława Kostki, okręgów AK, WIN, Szarych Szeregów. Nad grobem żegnając ANDRZEJA przemawiali przedstawiciele opozycji i przyjaciele.

Leszek Moczulski
"...Minęło 30 lat. Inna jest Polska. Ona nadal walczy. Ona nadal jest w niewoli. Ale to jest inna Polska. To Polska która powstała z kolan. To Polska która ma wysoko podniesioną głowę. To Polska która idzie do niepodległości i dojdzie do niepodległości..."

...Nasz czas nadchodzi zrzucamy radziecką hegemonię zamienimy komunistyczne okowy. Polska będzie wolna. Jeśli my dzisiaj tak mówimy jasno i głośno to zawiązujemy za takim ludziami jak Andrzej Szomański..."

Seweryn Jaworski
"...Drogą i bliską dla "Solidarności" stała się KPN, która pomimo, że nie weszła w jej nurt bezpośrednio, organizacyjnie to miała tak wielki wpływ na kierunek ideowy. Dlatego też dzisiaj uznajemy, że jest potrzebna by tacy ludzie właśnie jak Andrzej Szomański stali się nam ponownie wzorem, stali się nam wytyczną w jakim kierunku mamy iść. Ze właśnie Ojczyzna. Ze właśnie Bóg, to są dwa nurty takie którym musi pójść naród by zdobył niepodległość, by zdobył wolność i suwerenność..."

Ceremonię pogrzebową zakończono odpiewaniem hymnu narodowego i innych pieśni patriotycznych.



Foto: Jan Gruszyński
Na zdjęciu widoczni m. in. Leszek Moczulski, Seweryn Jaworski i Krzysztof Król.

FRASOWY TEMAT MIESIĄCA

2 razy R REFORMA I REFERENDUM

Władza ludowa po raz drugi w swojej ponad 40-letniej karierze sięgnęła po specyficzne narzędzie "porozumienia i walki" - referendum, by w ten sposób "skonsultować" się ze społeczeństwem w sprawie przyszłych reform. Problem ten wraz z

jego wszystkimi konsekwencjami, pod różnym kątem, rozważają prasowi potentaci podziemia.

Początkowo zarysowały się dwie opcje. Jedni wyrażnie powiedzieli - nie /patrz np. stanowisko KPN/, drudzy wahali się. Rozpoczęło od tych ostatnich, gdyż znaleźli się oni w zdecydowanej mniejszości. Takie stanowisko prezentował początkowo m.in. L. Wałęsa, który próbował wpłynąć na treść pytań /ale jak zwykle bezskutecznie/ oraz ludzie blisko związani z Przewodniczącym "S". Twierdzili oni, że ich postawa wobec referendum, zależy od sformułowania pytań /W. Fraszyński, T. Gruszecki - TM 223/. Po ogłoszeniu, a właściwie jak to określa "Wiadomości", po wyduszeniu z siebie pytań wątpliwości już nie było. Znaczenie wcześniej za bojkotem opowiedzieli się publicyści "Wiadomości" /256, 257/ i CDN /210, 211/. Jan Realny w 210 nr "CDN-u" zastanawia się, czy referendum jest potrzebne, "co miałyby ono dać społeczeństwu, bo dla władzy /.../ byłoby czymś w rodzaju alibi". Stwierdza, że "referendum sprawdza się naprawdę jedynie w państwie demokratycznym", a dla nas "władza proponuje w gruncie rzeczy zabawę". Ustosunkowuje się do pytania "iść czy nie iść?" pisze "nie należy robić z tego żadnej kwestii, nie ma takiej sprawy". Nieco dosadniej tą samą postawę propaguje Podziomek w "Kronice 7 dni" /257" W" / - "Ja mam sposób na referendum. Olski" W tym samym numerze T. Olski zauważa "sam udział w referendum jest akceptacją władzy". Twierdzi, "naprawdę jedynym celem władzy jest podwyżka cen i wymuszenie zgody społeczeństwa na nią. Wszystko inne to pozory i fikcje". W związku z tym wzywa do utrzymywania niechęci narażo do rządzących, do ich izolacji, gdyż dlań to "jak częściowy wieloletni strajk powszechny". Z innej strony watek cenowy podejmuje "PWA" /36/ - "bez względu /.../ jak zostaną sformułowane pytania /.../ bez względu na frekwencję /.../ rząd nie może spodziewać się, że dzień 29.XI odblokuje mu drogę do upragnionych podwyżek cen". Podobnie widzi to J. Onyszkiewicz /233" Wola" / - "bez względu na wyniki referendum, jeśli będzie bardzo źle, a ludzie nie będą mogli tego dłużej wytrzymać, to po prostu zastrajkują" /optymizm godny L. Wałęsy/.

25.10. swoje stanowisko ogłosiła nowopowstała KKW NSZZ "S", w odwiedczeniu przywódcy "S" podkreślając, że społeczeństwo pragnie reform, ale brak mu wiary w intencje obecnego rządu - "rzędzi krajem ta sama ekipa, która przed 6 laty wprowadziła stan wojenny" i "zapowiedziała, że ze /.../ wprowadzi Polskę z kryzysu Symtariusze jednoznacznie wzywają do odmowy uczestnictwa /ani razu nie pada słowo - bojkot/ w "prześwizdaniu o wyłącznie propagandowym charakterze", co nie przeczy tezie - "jesteśmy za głębokimi reformami polit. i gospodarczymi." W tym celu L. Wałęsa w odrębnym dokumencie domaga się m.in. społecznych gwarancji reform.

Opozycja natomiast nie jest zgodna, co do przedmiotu i zasięgu reform. Dyskusji nie podlegają reformy polityczne tzn. pluralizm polityczny i związkowy włącznie z rejestracją "S" oraz istnienie rynku. Ale co do innych zmian gospodarczych zauważa się wiele możliwych rozwiązań. Słusznie postulują T. Gruszecki /TM, 225/ że należy określić przede wszystkim docelowy kształt gospodarki, do którego mamy zmierzać.

ciąg dalszy na str.

2 x R - reforma i referendum

Wszystkich razi opłakliwość, enigmatyczność i propagandowy charakter "Rzdówch pakietów". Najdobitniej dała temu wyraz redakcja "KOS-a" w 125 nr, artykuł "Historyczne decyzje?"

Wspomniany już Podziomek w swoim cotygodniowym felietonie /296W"/ prześmiewa reformę "centrum" i proponuje powołanie wśród nowych ministrów - ministerstwa iluzji, teatru i żonglerki /umożliwi to później reorganizację w jedno podstawowe ministerstwo cyrku/. Natomiast K. Hagemajer /TM, 225/ poważnie stwierdza - "proponowana reforma to nie jest prawdziwa reforma, tyle że zamiast rynku będzie Ministerstwo Rynku".

Podsumowując przedreferendową debatę podkreślić należy polityczną

przegrana "S" i to już w przedbiegach. Rozumiem, że organizacje opowiadające się za obaleniem w ten, czy w inny sposób obecnego ustroju winny od razu i zdecydowanie powiedzieć - bojkot, ale "S" - organizacja związkowa - dla której celem nie jest ani władza, ani uderzenie w komunistów, powinna bardziej rozsądnie rozegrać tę partię. Albo jedno, albo drugie. Nie wolno najpierw stawiać warunków, później oświadczać "nieuczestniczenie", następnie ustami rzecznika prasowego "S" twierdzić, iż nie wezwano się do bojkotu, a na koniec pozwalać doradcóm na mówienie, że wszystko nie jest takie proste.

Chciałbym, aby choć raz naród zdecydowanie powiedział komunistom - nie!

Felix

Piekiło Ceaucescu

Rumunom przydarzyło się podwójne nieszczęście życia może w Europie konkurować tylko z Albanią oraz posiadającego jednego europejskiego przywódcę, któremu udało się przekształcić kult jednostki w kult rodziny. Prezydentowi Ceaucescu jak się zdaje, zależy na tym, aby jego potworność przetrwała jego samego. Zajął się właśnie burzeniem starego Bukaresztu, aby zrobić miejsce budowli której Rumunia nie potrzebuje i na którą raczej nie może sobie pozwolić.

Na południe od centrum miasta powstaje ponury, neostalinowski monolit podobny do imperialnego wielopiętrowego parkingu. Rozpociera dwa zimno-białe skrzydła połączonych budynków, które razem ciągną się przez niemal kilometr aż do placu jedności. Wyburzane domy i dźwigi budowlane na wschód od placu wskazują, że fala zniszczenia jeszcze się nie zatrzymała.

To nowe szaleństwo zaczęło się około 5 lat temu i po ukończeniu faszcy na "Ogrodzie Obywatelski", w tym kwatere główną partii komunistycznej, wyposażoną raczej w pałacowym stylu oraz różnorodną komisję państwową kierowaną na ogół przez samego Ceaucescu lub członków jego rodziny. To monumentalna konstrukcja, absurdalnie nieproporcjonalna do wszystkiego innego w mieście, wydaje się

być zaprojektowana dla nadania stolicy prawdziwie imperialnego posmaku. Spycha ona przed sobą wszystko, w tym setki lat historii.

Balkański czar starej dzielnicy Bukaresztu został zrujnowany, by w jego miejscu mogło powstać architektoniczne ucieleśnienie osobowości Nicolae Ceaucescu. W ciągu ostatnich dwóch czy trzech lat większość bukareszteńskich klasztorów została zburzona a wiele starych kościołów zrównanych z ziemią. Taki sam był los jedynej w Bukareszcie synagogi sefarydycznej. W ten sam sposób zburzono domy wielu Rumunów zawiadując o konieczności opuszczenia mieszkań na krótko przed wkręceniem brygad rozbiórkowych i przysługując jak twierdzą wysiedleni, jedynie bardzo skąpe odszkodowania.

W ciągu dnia duża część miasta zasnuta jest chmurami krztuszącego pyłu wznoszącego się w wyniku prac budowlanych. Praca kontynuowana jest nocą przy oświetleniu nielicznych lamp tubowych /normalne oświetlenie dla praktycznie nie istnieje z powodu niedoboru energii elektrycznej/ Cienie przechodniów przemykających się do domów przez zawałone gruzami przestrzenie chwilami wznoszą się w świetle acetylenowych lamp wysoko na ścianach budynków. Majestatyczna groza budzi w myślach obrazy dantejskiego piekła.

"Economist" 15 sierpień 1987.

Nazw komentarz

Białe plamy

Wszyscy dziś mówią o problemie białych plam. Mówią o nich władze, piszą pisma niezależne, odbywają się konferencje i seminaria. Słychać głosy wybitnych historyków, padają ważne argumenty, propozycje, fundania. Jednakże wydaje się, że w tym szlachetnym zapędzie zapomina się o jednym. Qui bono? Dla czyjego dobra? Czywiście - można powiedzieć - dla dobrej nauki, prawdziwej historycznej. Ale, czy wręcznie?

Statutną kampanią na rzecz wyważenia białych plam rozpoczął Gorbaczow - Rosjanie, komuniści i marksista. Każde z tych trzech skreślić winno wzbudzać podziwienie. Dla historyków historia jest nauką. Dla marksistów natomiast

historia jest polityką rzutowaną w przeszłość, czyli polem do manipulacji. Gorbaczowowi z kolei - jak wynika z analizy sytuacji - potrzebne jest zaufanie zarówno wolnego świata i własnego narodu, aby przeprowadzić manewr pieriestrojki i odbudować potęgę Sowie-tów. Czy nie najlepiej byłoby dla niego zwięźd przeciwników głośno-tin w sferze historii? Wszak Katiń był zbrodnią dla Stalina, ale dla Gorbaczowa może stać się alibi.

Alibi, że to nie on, że już nigdy więcej. "Izaskn"cy krajów komunistycznych dobrze wiedzą jakie intencje mają komuniści gdy szukają dla siebie alibi i starają ukazać ewn "ludzka twarz".

OBCHODY RZCZNYCY
NIEPODLEGŁOŚCI

TORUŃ Na Starym Rynku odbyła się manifestacja z udziałem ok. 900 osób. W czasie wiecu działaczka KPN - Elżbieta Michalak odczytała odezwę miejscowego okręgu Konfederacji. Odśpiewano pieśni patriotyczne.

BIALYSTOK Uroczystości z okazji święta Niepodległości odbyły się na miejscowym cmentarzu, przy grobach kombatanów wojny 1920 roku. Organizatorami byli działacze "S" i KPN. Pochód udał się do kościoła św. Rocha, gdzie odprowadzono mszę św.

ŁÓDŹ Uroczystości dnia Niepodległości odbyły się tutaj w poprzedzającą 11.XI niedzielę. Po mszy św. w kościele OO. Jezuitów ruszył pochód, który doszedł do tablicy poświęconej Marszałkowi Piłsudskiemu, gdzie odbył się krótki wiec.



Nie wynika z tego, rzecz jasna, że nie należy korzystać z okazji pisenia o Katińiu, lecz trzeba pamiętać w jakim celu pozwalają aby się o tym pisało. Zresztą Katiń nie jest białą plamą i pewnie każde dziecko wie na jego temat więcej nawet niż np. o bitwie nad Bzurą. Może by więc będąc świadomym manipulacji żądać archiwów z lat 40 i 50-tych, zamazywać białe plamy z referendum czy wyborów z 1947, kulisów października 1956.

Wydaje się, że zarzucany wyżej sposób myślenia o wedach i zaletach manipulacji zasługuje na uzgodnienie. Co może być alibi dla komunistów? Które z naszych, nawet szlachetnych działań może się nim stać? "Res publica", "Konwenty obywatelskie", "Kluby niezależnej myśli politycznej". Gdzie leży granica? Csaibicie uważam, iż zbyt często i zbyt wielu ja przekracza.

Krzysztof Król

Informacje

Kto da więcej?

Jack Kemp - jeden z kandydatów do nominacji prezydenckiej z ramienia partii republikańskiej udzielił wywiadu "Głosowi Ameryki". Na pytanie jaką politykę będzie prowadził wobec Polaki odpowiedział: "Dążyłbym do lepszych stosunków i do zapewnienia lepszych warunków społeczeństwu polskiemu. Wywarłbym większy nacisk na rząd PRL, by przyczynił się do społeczeństwu więcej wolności. Współpracowałbym z Kościołem, "Solidarnością" i innymi grupami, które tak wiele robią na rzecz poprawy poziomu życia w Polsce. Nie sądzę, że powinniśmy przyczynić się do rozbudowy komunistycznego rządu w Polsce".

*

Co będzie, gdy zniosą apartheid.

W RPA podczas starć między rywalizującymi ugrupowaniami murzyńskimi w rejonie miasta Pietermaritzburg zabite zostały trzy osoby. Jedna z nich została zasiekana na śmierć, druga zasztyletowana, a trzecia zginęła w czasie interwencji policji. Jak dotąd w wyniku starć między tymi dwoma organizacjami antyapartheidowymi śmierć poniosło 130 osób.

*

Klubokawiarnia... i co dalej.

18 osób utworzyło w Gdańsku niezależny klub polityczny, którego celem będzie zschępanie społeczeństwa do działalności politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Organizatorzy klubu nazwali go imieniem pierwszego rzecznika "S" - Lecha Bądkowskiego. Wśród założycieli znaleźli się m.in. Ewa Córka, Aleksander Mall, mecenas Jacek Taylor.

*

Ronald Reagan w "Pułaski's Day".

Z okazji "Dnia Pułaskiego" prezydent Reagan ogłosił proklamację, w której czytamy:

"Naród amerykański z dumą i wdzięcznością obchodzi każdy dzień 11 października jako dzień poświęcony pamięci generała Kazimierza Pułaskiego. W tym właśnie dniu, w 1779 roku ten młody polski oficer, ranny dwa dni wcześniej w szarży pod Savannah oddał życie za nasz kraj. On i inni Polacy walczący o wolność dobrze rozumieli, że jest tylko jedno, niepodzielne dążenie całej ludzkości do swobody i możliwości ustanowienia o sobie. Z nieśmiertelnym hasłem: "Za wolność naszą i waszą" Polacy w wielu miejscach i wśród wielu narodów wspierali walkę o wolność, sprawiedliwość, niezależność i prawa obywatelskie. Idee te są na zawsze dziedzictwem Polski; są one drogą narodowi polskiemu i to poświęcenie nadal jest natchnieniem dla Ameryki i reszty świata."

Na szczycie "Solidarności".

25.X powstała jawna Krajowa Komisja Wykonawcza "SZZ "S". KKW powstała na miejsce TKK i "R"S". Ze składu TKK nie weszli: Borusewicz, Jedynek i Pinior; z TKK brak przedstawicieli Górnego Śląska /Górny/ i Torunia; z bardziej znanych przywódców zabrakło także: Jaworskiego, Jurczyka, Kropiwnickiego, Merkeła, Palki, Romaszewskiego, Rulewskiego, Słowika, Szumiejki. Oprócz L. Wałpasy do KKW weszli: Bujak, Dłużniewski, Frasnyski, Jurczak, Lis, Milczanowski, Pałubicki i Węglarz.

*

Koniec Główności?

W Moskwie milicja zatrzymała Siergieja Grigorajca i Lwa Timofiejewa, redaktorów samizdatu "Główność". Zdaniem sowieckich dysydentów milicja chciała w ten sposób uniemożliwić udział tych osób w demonstracji na rzecz więźniów politycznych.

*

Pacyfści - dzieci kwiaty.

Na początku listopada w czasie demonstracji kilkudziesięciu osób protestujących przeciwko budowie nowego pasa strątownego na lotnisku we Frankfurcie zabito dwóch policjantów, a 9 ciężko rannego. Demonstranci obrzucili policję kamieniami i butelkami z benzyną w związku z czym skierowano do akcji armatki wodne. Wtedy z grupy demonstrantów padł strzał z różnego rodzaju broni.

*

Kłosa przewraca się w grobie.

Dziennik hiszpański "El País" podał, że policja w Madrycie natrafiła na dwóch agentów PRL, którzy próbowali spenetrować polskie óderki uchodzące w Hiszpanii.

*



A oni mówią o zaufaniu.

Władze kanadyjskie podały, że sowieckie bombowce dalekiego zasięgu dwukrotnie zbliżyły się do kanadyjskiego wybrzeża arktycznego po to, aby dokonać oceny nowego kanadyjsko-amerykańskiego systemu radarowego.

*



Konfederacja

Delegacja KPN 31 sierpnia w Gdańsku pod kościołem św. Brygidy.

*

Tradycji stało się zadość.

Podczas wizyty w Polsce przewodniczący parlamentu włoskiego Giovanni Spadolini spotkał się z przedstawicielami "S", m.in. z Z. Bujakiem i J. Onyszkiewiczem.

*

Gwiezdne wojny - jednak skuteczne.

W wywiadzie dla "New York Times" szef sowieckiego sztabu generalnego marszałek Siergiej Achromiejew stwierdził, że amerykański system "gwiezdnych wojen" w połączeniu z układem o zmniejszeniu broni nuklearnych dalekiego zasięgu / do 8 tys. głowic po każdej stronie / zapewniły Stanom Zjednoczonym zdecydowaną przewagę nad Związkiem Sowieckim.

*

Oby tak dalej.

29.X trzydzieści oddziałów powstańców afgańskich przeprowadziło atak na bazę wojsk reżimowych w północnym Afganistanie, zdobywając ją po dwupodzinnej walce.

*

I jeszcze raz.

31.X prawie cała kompania - 300 żołnierzy reżimowych wojsk afgańskich poddała się oddziałom powstańczym w jednej z prowincji północnych.

GAZETA POLSKA - pismo Konfederacji Polski Niepodległej
Przedruk dozwolony z podaniem źródła.
Korespondencje prosimy kierować na adres: Krzysztof Król,
ul. Luumbi 14 m. 2C, 01-176 Warszawa. Jednym samym
adresem można także spotkać się z przedstawicielem
redakcji dyktującym w każdy piątek w godzinach od 18 do 20.

30 zł

Dziękujemy:
Zabie za maty.

Gazeta Polska nr. 6/30 str. 4